



Paul Craig Roberts

Instytut Ekonomii Politycznej

Problemem jest hegemonia, a jej ofiary nie są świadome

- [15 maja 2026 r.](#)

Paul Craig Roberts

W świecie zachodnim, a być może i na całym świecie, niechęć Rosji do odwetu za zniszczenie gazociągu Nord Stream zaszkodziła jej prestiżowi i przekonała waszyngtońskich neokonserwatystów syjonistycznych, że Rosja Putina to papierowy tygrys. W rzeczywistości Waszyngton był już o tym przekonany, w przeciwnym razie nie odważyłby się wysadzić rurociągu dostarczającego rosyjską energię do Europy. Wyobraźmy sobie Waszyngton przeprowadzający tak agresywny atak na Rosję w czasach Związku Radzieckiego. Putin podporządkował się udawanej wizji Waszyngtonu, że nie wiadomo, kto jest za to odpowiedzialny. Putin z pewnością nie chce, aby obwiniano Waszyngton, ponieważ oczekuje się od niego, że coś z tym zrobi.

Ale nie zrobiliby tego. Tak jak nie zrobiliby nic w sprawie ataku Waszyngtonu na rosyjską flotę bombowców strategicznych. Tak jak nie zrobiliby nic w sprawie próby zabicia go w jego domu za pomocą ataków raketowych. Tak jak nie robi nic w sprawie przejęcia rosyjskich tankowców. Tak jak odmawia użycia wystarczającej siły, aby zakończyć drobny konflikt, który przeradza się w jedną z najdłuższych wojen ostatnich czasów, stale rozszerzając się na ataki na rosyjskie obszary cywilne i energetyczne.

Putin jedynie schlebia Trumpowi, nie przepuszczając żadnej okazji, by wysłać pozdrowienia i wyrazić gotowość do negocjacji.

Nazywam go Putinem Niegotowym nie bez powodu. Doktryna Wolfowitza, według której głównym celem amerykańskiej polityki zagranicznej jest zapobieganie powstaniu jakiegokolwiek potęgi, która mogłaby stanowić ograniczenie dla Waszyngtonu, jako jednobiegunowej potęgi, znana jest od upadku Związku Radzieckiego. Ale najwyraźniej nie na Kremlu Putina. Putin został całkowicie zaskoczony zainicjowanym przez Waszyngton atakiem Gruzji, byłej prowincji Rosji, na Osetię Południową w 2008 roku. Przynajmniej Putin coś z tym zrobił, ale to była ostatnia rosyjska odpowiedź na prowokacje. Zamiast tego, rosyjska społeczność zajmująca się polityką zagraniczną zaczęła mówić o „Nowej Jałcie”.

Kiedy Waszyngton obalił przyjazny Rosji, demokratycznie wybrany rząd na Ukrainie, byłej prowincji rosyjskiej, Putinowi zabrakło rozumu, by dostrzec to, co oczywiste. Waszyngton

zamierzał wykorzystać Ukrainę do wojny zastępczej przeciwko państwu rosyjskiemu, z zamiarem destabilizacji lub izolacji rosyjskiego rządu. Zamiast stawić czoła rzeczywistości, Putin ukrył się za Porozumieniem Mińskim, którym Zachód posłużył się, by go oszukać, podczas gdy sam tworzył ukraińską armię.

Kiedy reżim Bidena, UE i NATO całkowicie zignorowały prośbę Putina i Ławrowa o zawarcie umowy o wzajemnym bezpieczeństwie, która umożliwiłaby normalne stosunki między Rosją a Zachodem, a liczna, wyszkolona i wyposażona armia ukraińska miała dokonać inwazji na oderwany od Rosji Donbas, terytorium należące do Rosji, ale z przyczyn politycznych lub innych znajdujące się w sowieckiej prowincji Ukrainy, całkowicie nieprzygotowany Putin musiał interweniować.

Dlaczego przywódca potężnego kraju był nieprzygotowany? Ponieważ Putin nie znał doktryny Wolfowitza dotyczącej amerykańskiej hegemonii lub nie traktował jej poważnie, podobnie jak najwyraźniej nie potraktował jej cały rosyjski wywiad i eksperci od polityki zagranicznej, tak jak cały świat muzułmański nie zdaje sobie sprawy, pomimo jego oczywistości otwarcie przyznanej przez Izrael, z syjonistycznego planu Wielkiego Izraela. Czasami Putin mówi, że Zachód zamierza zniszczyć Rosję, ale jego przyznanie najwyraźniej nie jest uwzględnione w jego strategii operacyjnej. Dlatego twierdzę, że Putin nie jest świadomy. To samo dotyczy muzułmańskiej świadomości Wielkiego Izraela. Być może irańscy przywódcy to rozumieją, ale w irańskim podejściu do konfliktu brakuje odpowiedzi na plan syjonistyczny. W istocie, powszechna nieświadomość planu syjonistycznego widoczna jest w trwającym od dziesięcioleci „rozwiązaniu dwupaństwowym”.

Podczas gdy Izrael rości sobie prawo do hegemonii nad regionem – Bliskim Wschodem – regionem Waszyngtonu jest cały świat. Celem polityki zagranicznej USA jest zapobieganie powstaniu jakiegokolwiek państwa, które mogłoby stanowić ograniczenie amerykańskiej hegemonii. Uważa się, że takimi państwami są Rosja, Chiny i Iran.

Hegemonia Izraela wyraża się w syjonistycznej agendzie Wielkiego Izraela. Pierwotnie obejmowała ona terytorium od Nilu do Eufratu. Ostatnio izraelscy ministrowie zdefiniowali Izrael jako obszar rozciągający się od Nilu do Pakistanu, w tym niearabskie państwa Turcji i Iranu. Rosyjski minister spraw zagranicznych jest równie nieświadomy syjonistycznej agendy, jak świat muzułmański, który nie uczynił z niej kwestii. Ławrow niedawno powiedział, że Waszyngton i Izrael wszczęły wojnę z Iranem, aby uniemożliwić Iranowi normalizację stosunków z państwami Zatoki Perskiej i skłonić Arabów do wycofania się ze wsparcia dla Palestyny. Wyjaśnienia Ławrowa nie uwzględniają syjonistycznego projektu izraelskiej hegemonii na Bliskim Wschodzie i faktu, że Iran stanowi największą przeszkodę dla hegemonii Izraela.

Kontrola przepływów energii jest częścią hegemonii Waszyngtonu. Według rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Ławrowa, Waszyngton chce kupić zniszczony gazociąg Nord Stream i wykorzystać przepływy energii do kontrolowania Europy. (Zobacz: <https://www.zerohedge.com/energy/us-wants-restore-nord-stream-pipeline-purchase-europeans-steep-discount-lavrov>) Plan wydaje się polegać na tym, że Stany Zjednoczone przejmą gazociąg i go naprawią, a Rosja dostarczy gaz, który Waszyngton będzie mógł sprzedać Europie. Zapytany o to rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow odpowiedział, że istnieje wiele obopólnie korzystnych projektów dla Rosji i Stanów Zjednoczonych po rozwiązaniu konfliktu na Ukrainie. Wydaje się, że negocjacje między rosyjskim Kiryłem Dmitrijewem a

dwoma żydowskimi negocjatorami Trumpra, Witcoffem i Kushnerem, koncentrują się bardziej na interesach niż na pierwotnych celach Putina.

Ani Rosja, ani Iran najwyraźniej nie rozumieją, że stoją w obliczu hegemonicznych planów. Jak właściwie negocjować z mocarstwami, których intencją jest pozbawienie waszej suwerenności?

Pokój wymaga od Waszyngtonu wyrzeczenia się doktryny Wolfowitza, a od Izraela – wyrzeczenia się Wielkiego Izraela. Bez tych wyrzeczeń żadne negocjacje nie mają sensu.